

tetyczny, o wysokich walorach smakowych produkt spożywczy;

– ponadto jest to surowiec o małej zawartości cholesterolu i dużym udziale kwasów tłuszczowych nienasyconych i bardzo korzystnym współczynniku UFA/SFA;

– mleko owcze i kozie (szczególnie mleko kozie ze względu na swe walory) zalecane jest ludziom cierpiącym na alergię, jak też osobom starszym oraz rekonwalescentom;

– siara mleka owczego charakteryzuje się wysoką zawartością kompleksu polipeptydowego bogatego w prolinę, który dzięki właściwościom immunomodulatorowym wykazuje potencjalne możliwości zastosowania w leczeniu choroby Alzheimera;

– tłuszcz mięsa (jagnięcego i koźlęcego) oraz mleka owczego i koziego w porównaniu z tłuszczem innych zwierząt gospodarskich charakteryzuje się wysoką zawartością skoniugowanej formy kwasu linolowego (SKL);

– skład kwasów tłuszczowych mięsa i mleka owiec i kóz można korzystnie modyfikować (zwiększając w nim udział kwasów tłuszczowych nienasyconych oraz zmniejszając nasyconych) poprzez suplementację ich diety nasionami roślin o wysokim udziale nienasyconych kwasów tłuszczowych (len, rzepak, słonecznik).

Literatura: 1. **Anonim:** Scientific forum explores CLK knowledge. *INFORM* 9, 69-73, 1998. 2. **Anonim:** Conjugated linoleic acid offers research promise. *INFORM* 7, 152-159, 1996. 3. **Chin S.E., Lin W., Storkson Y.L., Pariza M.W.:** *J. Food Comp. Anal.*, 5, 185-197, 1992. 4. **Barowicz T., Brejta W.:** *Przeg. Hod.* 4, 18-20, 2000. 5. **Baryłko-Pikielna N.:** *Żywność - nauka, technologia, jakość, Supl.*, 4 (21), 1999. 6. **Belury M.A., Kempa-Steczko A.:** *Lipids*, 32, 199-204, 1997. 7. **Bonczar G.:** *Przeg. Mleczarski*, 3, 125-128, 2001. 8. **Borys B., Borys A.:** *Rocz. Nauk. Zoot., Supl.* 11, 115-124, 2001. 9. **Borys B., Pisulewski P.:** *Rocz. Nauk. Zoot., Supl.*, 11, 67-86, 2001. 10. **Eichhorn J.M., Coleman L.J., Wakayama E.J., Blomquist G.J., Bailey C.M., Jenkins T.G.:** *J. Anim. Sci.*, 63, 781-784, 1986. 11. **FAO/WHO:**

Tłuszcze w żywieniu człowieka: Rozdział 9 raportu: Choroby układu krążenia i lipoproteiny, W: Tłuszcze w żywieniu człowieka zdrowego i chorego. Warszawa 1995. 12. **Furowicz A., Czernomysy-Furowicz D.:** *Przeg. Hod.*, 12, 8-10, 1994. 13. **Gruszecki T., Lipecka C., Szymanowska A., Wierciński J., Junkuszew A.:** *Zesz. Nauk. Przeg. Hod.*, 43, 87-95 PTZ, Warszawa 1999. 14. **Janusz M., Lisowski J.:** *Zesz. Nauk. AR Wrocław*, 399, 9-17, 2000. 15. **Johnson D.D., Eastridge J.S., Neubauer D.R., McGowan C.H.:** *J. Anim. Sci.*, 73, 296-301, 1995. 16. **Ketz H.A., Weibelzahl H.:** *Fleisch*, 8, 151-152, 1985. 17. **Marinova P., Shindarska Z., Banskalieva V.:** Deposition and composition of muscular tissue in lambs under different levels and clenbuterol participation. In: *Proceedings of the 38th International Congress of Meat Science and Technology*. Clermont-Ferrand, France, vol. 2, 89-92, 1992. 18. **Matsuoka A., Furokawa N., Takahashi T.:** *J. Agric. Sci., Tokyo Nogyo Daigaku*, 42 (2), 127-135, 1997. 19. **Nestle P.J.:** *Am. J. Clin. Nutr.*, 45 (5), 1161-1167, 1987. 20. **Park Y. W., Washington A.C.:** *J. Food Sci.* 58, 245-253, 1993. 21. **Patkowska-Sokoła B., Bodkowski R., Dobrzański Z., Kołacz R., Bodak E.:** *Zesz. Nauk. Przeg. Hod.*, 13, 203-211, PTZ, Warszawa 1994. 22. **Patkowska-Sokoła B., Bodkowski R., Jędrzejczak J.:** *Zesz. Nauk. AR Wrocław*, 399, 257-266, 2000. 23. **Patkowska-Sokoła B., Bodkowski R., Sokoła E.:** Zdrowotne aspekty produktów owczych. *Mat. z seminarium AR Wrocław*, 29-44, 2000. 24. **Patkowska-Sokoła B.:** Podstawy chowu i hodowli owiec. *AR Wrocław* 2000. 25. **Pieniak-Lendzion K., Niedziółka R., Szeliga W.:** *Pol. J. Food Nutr. Sci.*, vol. 10/51, 3, 87-89, 2001. 26. **Pisulewski P.M., Szymczyk B., Hanczakowski P., Szczurek W.:** *Post. Nauk. Roln.*, 6, 3-16, 1999. 27. **Rhee K.S.:** Fatty acids in meats and meat products. In: *Chow, C.K. (Ed.) Fatty Acids In Foods and Their Health Implications*. Marcel Dekker, New York 1992. 28. **Ryniewicz Z., Krzyżewski J., Strzałkowski N.:** *Przeg. Hod.*, 8, 47-49, 2000. 29. **Seifert M. F., Watkins B.A.:** *Nutr. Res.*, 17, 1209-1228, 1997. 30. **Tański Z., Brzostowski H., Milewski S., Stempel R.:** *Zesz. Nauk. Przeg. Hod.* 13, 251-258, PTZ, Warszawa 1994. 31. **Zimecki M., Janusz M., Starościk K., Lisowski J., Wieczorek Z.:** *Immunology*, 47, 141-147, 1982.

Autorka: dr hab. Krystyna Pieniak-Lendzion, Akademia Podlaska w Siedlcach, Katedra Hodowli Owiec, Kóz i Koni; ul. Prusa 14, 08-110 Siedlce

Hodowla bydła i produkcja mleka w świetle integracji Polski z Unią Europejską

Zygmunt Reklewski¹, Tadeusz Szulc²

¹IGiHZ PAN w Jastrzębcu ²AR we Wrocławiu

W Polsce produkuje się obecnie mniej żywności niż wynosi zapotrzebowanie społeczeństwa. Kraj stracił samowystarczalność żywnościową, co powoduje, że od ponad 10 lat import żywności przeważa nad eksportem. W produkcji roślinnej nastąpiło zmniejszenie plonów w wyniku obniżenia nawożenia organicznego i mineralnego, stosowania w mniejszym

zakresie środków ochrony roślin oraz nie stosowania nasion kwalifikowanych. Podobnie zmniejszyło się pogłowie prawie wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich. Dodatkowo, w wyniku zubożenia znacznej części społeczeństwa, ograniczona została konsumpcja.

Hodowla bydła jest ważną, integralną częścią produkcji zwierzęcej. Jej udział w globalnej produkcji rolniczej stanowi około 20%, a w produkcji towarowej blisko 26,5%, w tym udział produkcji mleka odpowiednio – 16,5% i 20,2%. Z produkcją mleka związanych jest prawie 30% ogółu zatrudnionych w rolnictwie, a z jego przetwórstwem ok. 60 tys. osób. W budżetach rodzinnych 17% kosztów przeznaczanych na żywność stanowią wydatki na mleko i jego przetwory. Obecnie produkcja towarowa wynosi ponad 8,2 mld litrów mleka (58% produkcji), w tym ponad 60% mleka w klasach ekstra i pierwszej. Zakładając łączne spożycie mleka i jego przetworów na poziomie około 250 litrów rocznie na mieszkańca oraz 10% rezerwę, skup mleka konsumpcyjnego powinien wynosić 11-12 mld litrów rocznie.

Podaż mleka w Polsce jest bardzo zróżnicowana. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w północnej

i zachodniej części kraju zlikwidowano większość stad krów mlecznych i mleczarni, co powoduje znaczny deficyt mleka na tym terenie.

Polityka rolna krajów UE chroni produkcję bydłą przed importem. Mimo nacisku ekonomistów, zobowiązań międzynarodowych GATT, rynek UE – Agenda 2000 – utrzymuje preferencje dla dotowania produkcji rolniczej, w tym produkcji bydłą. Dopłaty bezpośrednie do produkcji stanowią 60% wydatków na rolnictwo, a dopłaty do eksportu produktów rolnych – 13%. Nadprodukcja mleka i jego przetworów w krajach UE wynosi blisko 10% i pochłania ponad 4 mld ECU dotacji, tj. 11-13% wszystkich wydatków na rolnictwo. Kraje UE, w celu ograniczenia produkcji mleka, wprowadziły od 1984 roku tzw. kwoty mleczne, tj. wielkości produkcji, do których hodowcy otrzymują dotację. W Polsce dopłaty do rynku mlecznego nie mają charakteru systemowego i są 10-krotnie niższe. Opłacalność produkcji mleka obniżają też niskie ceny za żywiec wołowy.

Produkcja mleka na mieszkańca w krajach UE wynosi ok. 350 kg (spożycie ok. 300 kg). W Polsce produkcja mleka na mieszkańca obniżyła się z 400 l w latach osiemdziesiątych do 300 l w ostatnich latach, a spożycie zmalało do 220-240 l. Polska w swoim stanowisku negocjacyjnym wystąpiła o przyznanie limitu produkcyjnego w wysokości 11,2 mln ton mleka w roku 2003, z tendencją wzrostową do 13,7 mln ton w roku 2008. Propozycje UE są niższe i wynoszą 8,5 mln ton.

Prognozy europejskie przewidują niewielki wzrost spożycia mleka i jego przetworów (rocznie o 0,5% w krajach UE i o 1,5% w Polsce), w tym dalszy spadek spożycia masła i mleka w proszku, a wzrost spożycia serów, jogurtów i innych form przetworzonego mleka.

W Unii Europejskiej mleko surowe może pochodzić z gospodarstw zarejestrowanych i kontrolowanych przez odpowiednie służby weterynaryjne w zakresie: higieny utrzymania, zdrowia zwierząt, higieny doju, schładzania i przechowywania mleka. Obory produkcyjne muszą być wolne od gruźlicy, brucelozy i innych chorób zakaźnych. Budynki produkcyjne muszą zapewniać krowom dobre warunki bytowania.

Produkcję mleka w krajach UE mogą prowadzić gospodarstwa, które spełniają następujące kryteria:

- ♦ posiadają certyfikat dopuszczający gospodarstwo do produkcji mleka;
- ♦ mają zinwentaryzowane i zarejestrowane stado;
- ♦ regularnie przeprowadzają kontrole stanu zdrowia zwierząt;
- ♦ mają przyznaną kwotę mleczną;
- ♦ poddają mleko badaniom w celu kontroli składu i jakości, w tym przez niezależne laboratoria;
- ♦ produkują mleko, które spełnia warunki jakościowe i sanitarne.

Dostosowanie systemów produkcji mleka do prawodawstwa UE wymaga dużych nakładów finansowych. Zmienna koniunktura dotycząca produkcji mleka wpływa negatywnie na tempo koniecznych inwestycji w tym obszarze.

Struktura produkcji mleka i mleczarstwo

Produkcja mleka w krajach UE odbywa się głównie w gospodarstwach rodzinnych, w stadach liczących od 10 do 60 krów

(średnio 22 krowy), o wydajności 5-9 tysięcy litrów. W Polsce pogłowie krów mlecznych zmniejszyło się z ponad 6 mln (w latach osiemdziesiątych) do poniżej 3 mln sztuk. Liczba dostawców mleka zmalała w ostatnich latach z 1,3 mln do 390 tys. W tym czasie przeciętna wydajność jednostkowa od krowy zwiększyła się z 3000 kg do blisko 4000 kg mleka. W dalszym ciągu utrzymuje się duża sezonowość podaży mleka, co zwiększa koszty mleczarni związane z jego zagospodarowaniem. W miesiącach od maja do października podaż mleka jest wyższa o blisko 40% od podaży w miesiącach zimowych i wczesnowiosennych. Większej koncentracji wymaga też przetwórstwo mleka (np. w Polsce jest 370 mleczarni, a w Niemczech 284). Liczba dostawców odstawiających mleko do jednej mleczarni jest 10 razy większa w Polsce niż w krajach UE. Wpływa to na zwiększenie kosztów transportu, badań jakości mleka i administracji.

Hodowla bydła mlecznego jest najbardziej złożonym procesem w produkcji rolniczej. Wymaga od producentów dużej wiedzy, a także – dla sprawności przebiegu procesów produkcyjnych – dużych nakładów na mechanizację i automatyzację, higienę pozyskiwania, magazynowania i dystrybucji mleka. Warunkiem efektywności tych działań jest wzrost koncentracji produkcji. W ciągu kilkunastu lat liczba producentów mleka towarowego w Polsce zmalała do ok. 200 tys. Ponieważ produkcję mleka trudno jest łączyć z pracą poza rolnictwem, wielkość stada, wraz z pozostałą produkcją rolniczą, powinna zapewniać właściwy dochód rodzinie. Można to będzie uzyskać w stadach nie mniejszych niż 20-30 krów, o wydajności powyżej 6000 kg mleka od krowy. Niezależnie od produkcji mleka w gospodarstwach specjalistycznych utrzymywać się będzie produkcja w mniejszych stadach krów o dwukierunkowej użytkowości, szczególnie w terenach górskich, chronionych ekologicznie i innych, często połączonych z własnym przetwórstwem mleka.

Konieczne jest opracowanie programów rozwoju ferm zwierząt gospodarskich oraz zaleceń odnośnie ich wielkości, systemów utrzymania i żywienia. Należy rozważyć na przykład, czy słuszną jest praktyką udzielania zezwoleń na budowę bardzo dużych ferm? Inwestorzy zagraniczni otrzymują zgodę na budowę dużych obór o obsadzie ponad 1000 krów. Dotyczy to też ferm trzody chlewnej i drobiu. Duża ferma ogranicza możliwość produkcji mleka w kilkunastu gospodarstwach rodzinnych. Czy o to nam chodzi? Potrzebna jest zatem koncepcja rozwoju hodowli zwierząt na okres kilkunastu lat.

Hodowla mięsnych ras bydła, produkcja żywca wołowego

W Polsce spożycie mięsa wołowego w ostatnich 15 latach zmniejszyło się z 21 kg do 7 kg w przeliczeniu na mieszkańca. Zmniejszyła się też drastycznie opłacalność tego kierunku produkcji. W związku z chorobą BSE spożycie mięsa wołowego zmalało również we wszystkich krajach europejskich.

Produkcja kulinarnego mięsa wołowego w krajach gospodarczo rozwiniętych oparta jest na rasach mięsnych i ich mieszańcach z rasami mlecznymi. Produkcja ta wspomagana jest przez UE poprzez dopłaty bezpośrednie do krów mamek, cieląt, opasów itp. Mięso wołowe pozyskiwane w Polsce pochodzi głównie od ras krajowych, w tym szczególnie od zwierząt brakowanych ze stada. W Polsce w latach dziewięćdzie-

siątych zaczęła się rozwijać hodowla bydła ras mięsnych. Obecnie hoduje się ponad 10 500 czysto rasowych krów ras mięsnych, ok. 10 000 krów mieszańców o udziale powyżej 50% genów bydła ras mięsnych i ponad 8000 krów z udziałem poniżej 50% genów bydła ras mięsnych. Ten kierunek produkcji, mimo problemów związanych z chorobą BSE, ma dalsze możliwości rozwoju.

Czynniki ograniczające poziom i efektywność produkcji mleka w Polsce

Poziom produkcji mleka i wołowiny w Polsce nadal znacząco różni się od poziomu produkcji w krajach gospodarczo rozwiniętych. Przyczyny tego są bardzo złożone. Aby zmienić ten stan konieczne jest zwiększenie nakładów finansowych na doskonalenie technologii produkcji i użytkowania zwierząt oraz na doskonalenie zwierząt. Spośród czynników ograniczających poziom i efektywność produkcji mleka w Polsce należy wymienić w szczególności:

- ◆ rozdrobnienie produkcji (średnio 3 krowy w stadzie);
- ◆ niską wydajność mleka (średnio poniżej 4000 kg mleka od krowy);
- ◆ niską wartość genetyczną krów, głównie w stadach rolników indywidualnych;
- ◆ błędy w wychowie cieląt i jałowic;
- ◆ błędy w żywieniu (dawkowanie, skarmianie i przechowywanie pasz; brak zrównoważenia podaży pasz w ciągu roku; skarmianie pasz w niewłaściwym okresie wegetacji; niewłaściwe nawożenie roślin paszowych; brak kontroli składu i wartości pokarmowej pasz; nie stosowanie nowych systemów normowania pasz; straty podczas przechowywania pasz);
- ◆ stan zdrowia krów i gruczołu mlekowego;
- ◆ niska płodność;
- ◆ krótki okres życia i długość użytkowania krów;
- ◆ gorszy skład i wartość technologiczna mleka;
- ◆ niższa jakość higieniczna mleka.

Integracja ze strukturami europejskimi niesie wiele szans i zagrożeń dla polskiej hodowli i produkcji mleka, ale też i potrzebę wielu zmian w tym zakresie. Szanse to przede wszystkim: wzrost cen mleka, większy dostęp do środków na modernizację produkcji i przetwórstwo, poprawa jakości produkowanego mleka. Wśród zagrożeń należy wymienić: niską kulturę produkcji; rozdrobnienie produkcji (średnio 3 krowy w stadzie); trudności w spełnieniu obecnych i przyszłych standardów jakości mleka; słabą kondycję przemysłu mleczarskiego; silną konkurencję ze strony producentów mleka UE; niską wartość hodowlaną pogłowia bydła; małą sprawność obsługi producentów mleka; brak środków na modernizację produkcji i przetwórstwa.

Integracja z UE wiąże się z potrzebą dokonania wielu zmian. Niezbędne działania z tym związane dotyczą przede wszystkim: wzrostu liczebności stad towarowych; wyposażenia obór w nowoczesne dojarki i schładzalniki mleka; poprawy składu i jakości skupowanego mleka; poprawy żywienia (baza paszowa, normowanie i zadawanie pasz); likwidacji schorzeń gruczołu mlekowego i schorzeń metabolicznych; zmiany warunków i systemu utrzymania krów mlecznych; zwiększenia liczby krów pod kontrolą i skuteczności pracy hodowlanej; zwiększenia, w możliwie krótkim czasie, wydaj-

ności mlecznej krów do ok. 5000 kg; utworzenia niezależnych laboratoriów kontroli mleka; opracowania i realizacji systemu edukacji hodowców bydła i służb hodowlanych; właściwej polityki państwa (wspomaganie eksportu, kredyty, ochrona rynku krajowego przed subsydiowanymi produktami mlecznymi UE i innych krajów); zwiększenia roli związków hodowców bydła mlecznego w polityce i strategii hodowli.

Po wstąpieniu do Unii Europejskiej limity produkcyjne proponowane Polsce przyczynią się do ograniczenia rozmiarów produkcji zwierzęcej. W konsekwencji wpłynie to na zmniejszenie liczby miejsc pracy w rolnictwie i spowoduje dalszą redukcję potencjału produkcyjnego użytków zielonych. Zmniejszy się bowiem drastycznie pogłowie zwierząt roślinożernych, dotychczas wypasanych na pastwiskach. Szacuje się, że około połowa użytków zielonych wypaść może z użytkowania w wyniku ograniczenia pogłowia bydła mlecznego i owiec oraz braku możliwości pełnego rozwoju chowu bydła mięsnego.

Niewielkie stada bydła mlecznego będą żywione intensywnie paszami konserwowanymi, co też oznacza ograniczenie wypasu na pastwiskach. Nie będzie też dostatecznie liczne pogłowie przychówku bydła do wypasu. Zakładając nawet znaczny udział krzyżowania towarowego buhajami mięsnymi w stadach mlecznych, to zwierząt do wypasu nie będzie dużo. Można oczekiwać, że produkcja wołowiny z wykorzystaniem około 150 tys. opasów (urodzonych w stadach mięsnych) i maksymalnie 200 tys. mieszańców (po krowach mlecznych), prowadzona będzie systemem wypasu na pastwiskach. Po wstąpieniu do Unii Europejskiej nie będziemy w stanie zagospodarować posiadanych użytków zielonych, dysponując gatunkami zwierząt obecnie powszechnie użytkowanymi, to jest bydłem i owcami. Trudno też będzie zwiększyć wydatnie eksport żywności z masowej produkcji o standardowej jakości. Trzeba zatem próbować rozwijać kierunki niekonwencjonalne, które mogą zaspokajać nie tylko podstawowe potrzeby człowieka. Należy dążyć do rozszerzenia tej oferty o produkty ekskluzywne oraz usługi zaspokajające potrzeby związane z turystyką, sportem i rekreacją. W naszym kraju istnieją warunki do rozwoju takiej działalności – dostatek taniej, nie skażonej chemicznie ziemi, a także ciekawych terenów z punktu widzenia ekologii i turystyki. Trzeba poszukiwać możliwości wykorzystania tych unikalnych w Europie zasobów przyrodniczych.

Każdy nowy kierunek użytkowania zwierząt wymaga badań, testów i wdrożeń. Przykładowo, w niektórych krajach obserwuje się rozwój produkcji mleka przeznaczonego do bezpośredniej konsumpcji, pozyskiwanego od krów wypasanych na pastwiskach. Mleko takie jest droższe, ale jego walory dietetyczne (wyższy poziom witamin i kwasów nienasyconych) uzasadniają tę różnicę. Czy udałoby się taki produkt eksportować? Na początku z pewnością tylko w niewielkim zakresie, chociaż w Berlinie popyt na takie mleko jest duży. Warto także pamiętać, że mleko kozie nie jest objęte limitami produkcyjnymi, podobnie jak mleko owcze. Mleko to trzeba jednak przetworzyć i promować gotowe produkty specjalnej jakości.

Alternatywą dla chowu bydła mięsnego może być produkcja zrebiant na eksport. Tradycyjnie była to produkcja uboczna

w mniejszych gospodarstwach, utrzymujących klacze robocze. Obecnie, gdy wykorzystanie koni w rolnictwie jako siły pociągowej zmalało, należałoby opracować system mięsnego użytkownika koni, oparty na żywieniu pastwiskowym.

Szansę rozwoju może mieć też wolierowa hodowla zwierząt łownych. Wydaje się, że liczba gatunków, które mogą być hodowane w dużych zagrodach nie jest jeszcze zamknięta. Obok prowadzonej już hodowli danieli, jeleni, czy muflonów są też szanse dla innych gatunków. Warto pamiętać, że zwierzęta takie mogłyby być też wykorzystywane dla celów łowieckich. Na przykład w Afryce Południowej wielu farmerów wycofało się z hodowli bydła mięsnego na rzecz chowu dużych zwierząt afrykańskich na potrzeby łowiectwa.

Dopóki negocjacje z UE nie zostały zamknięte, należy dążyć do zapewnienia polskiej hodowli możliwie korzystnej pozycji na rynku UE. Prawdopodobnie nie uda nam się zrealizować pełnej listy postulatów, dlatego też należy dokonać analizy, jakie produkty pozyskiwane z hodowli innych gatunków zwierząt mogą mieć jeszcze szansę zbytu na bogatym rynku Unii Europejskiej. Uważamy, że analizy i badania związane z tym problemem powinny prowadzić placówki naukowe. Obok „wielkiej nauki” istnieją zagadnienia bardzo istotne dla krajowego rolnictwa, ich rozwiązanie mogłoby przynieść wymierne korzyści gospodarcze. Nie możemy oczekiwać, że będą one finansowane ze środków unijnych. Środki na te badania powinny się znaleźć w kraju, gdyż ich wyniki będą wykorzystane na rozwiązanie bardzo trudnej sytuacji polskiej wsi.


Doskonalenie jakości produktów, badania nad żywnością funkcjonalną, oddziałującą korzystnie na stan zdrowia, to bardzo istotne zagadnienia, mogące wzmocnić pozycję marketingową naszej żywności. Wytwarzanie nowych towarów, sprzyjających wzrostowi spożycia wewnętrznego bądź eksportowi, oznacza dodatkowe miejsca pracy na polskiej wsi. Obecnie takich produktów jest niewiele, konsumenci krajowi poszukują głównie towarów tanich. Nie oznacza to jednak, że nie będzie popytu na towary droższe, przeznaczone dla 5-10% społeczeństwa. Tego segmentu rynku nie powinno się pozostawiać towarom importowanym.

Badania naukowe powinny przyczyniać się do poprawy sytuacji materialnej rolników, jeśli ich konsekwencją będzie produkcja nowego towaru bądź też nowy, lepszy system ich wytwarzania.

Stan i przyszłość hodowli bydła w Polsce jest przedmiotem troski rolników i przedstawicieli nauk rolniczych. Pracownicy nauki i hodowcy, podczas obrad X Szkoły Zimowej w Zakopanem (18-22.03.2002 r.), dyskutowali nad stanem produkcji zwierzęcej w Polsce i jej przyszłością w świetle integracji Polski z UE. Uznano, że polityka Unii Europejskiej w stosunku do krajów kandydujących wynika z egoistycznej ochrony własnego rolnictwa, co zmierza do znaczącego obniżenia konkurencyjności produkcji rolniczej w Polsce, dalszego ubożenia polskich rolników i w konsekwencji zahamowania procesów restrukturyzacji rolnictwa. Nie podzielamy stanowiska UE, że wyższe dopłaty i wyższe limity „zakonserwują” istniejący stan polskiego rolnictwa, natomiast uważamy, że dadzą one szansę rolnikom na przyspieszenie przemian. Ponadto niskie limity produkcji spowodują wyeliminowanie

z rynku tysięcy hodowców, zmniejszą dochody rolników i zwiększą już i tak duże bezrobocie na wsi. W najbliższym czasie wpłyną również na konieczność importu mleka, co znacząco obciąży budżet państwa. Limit produkcji mleka należy też łączyć z limitem krów mamek. Kwota mleczna, wynosząca 8,5 mld litrów mleka, jaką chce nam przyznać UE za kilka lat, może zostać wyprodukowana przez 1,5-2 mln krów. Tak małe pogłowie krów będzie 3-4-krotnie mniejsze od pogłowia krów utrzymywanego w latach osiemdziesiątych (6,3 mln). W tej sytuacji przyznanie nam limitu krów mamek, wynoszącego tylko 0,5 mln sztuk, spowoduje, że gospodarstwa wycofujące się z produkcji mleka nie będą miały szans podjęcia produkcji żywca wołowego. Wynika z tego, że relatywnie będziemy utrzymywać najmniej bydła, w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych i na liczbę ludności, wśród krajów europejskich, co przy dużym udziale słabych gleb w strukturze użytków rolnych odbije się niekorzystnie na produkcji roślinnej. Doprowadzi to za kilka lat do konieczności importu mięsa wołowego. Zrównanie dopłat bezpośrednich dla polskich rolników dopiero po 10 latach zahamuje na długi czas rozwój rolnictwa i jego konkurencyjność na rynku oraz doprowadzi do nadmiernej liczby bankrutujących gospodarstw.

Popieramy starania ministerstwa rolnictwa w domaganiu się wyższych dopłat bezpośrednich w latach 2004-2006 i podobnego traktowania polskich rolników, jak ma to miejsce w krajach UE, od 2007 roku, a także przyznania wyższych limitów produkcji mleka i liczby krów mamek. W 2008 roku Polska powinna mieć limit produkcji mleka nie mniejszy niż 11 mld litrów i 1,5 mln krów mamek oraz pełne dopłaty bezpośrednie po 2006 roku. Do tego czasu rząd powinien wspomagać hodowców i producentów bydła kredytami oraz zwiększać dotacje na postęp biologiczny, aby między innymi znacząco zwiększyć liczbę krów ocenianych i poprawić efektywność programu genetycznego doskonalenia bydła. W przeciwnym razie nie będą oni w stanie konkurować z hodowcami UE.



**Zakład Deratyzacji
„SZCZUROŁAP”**

Wiesław i Jarosław Dobrzeńscy
ul. Graniczna 10
87-100 Toruń
tel. (0-56) 655-21-41 lub 654-65-47
tel. kom. 0 601-212-487

**Wyniszczam całkowicie bytujące i dochodzące szczury, z gwarancją. Fermy, mieszalnie pasz, zakłady rolne, magazyny, bezpieczeństwo 100%.
Metodę przedstawiłem w filmie „Szczurołap”.
Dla zainteresowanych wdrażamy HACCP.**